

Sygn. akt I ACa 43/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. i E. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 3 listopada 2014 r. sygn. akt I C 829/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 43/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. V. (...):

- na rzecz powódki E. M. kwotę 110 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 90 000 zł od dnia 5 kwietnia 2011 r. a od kwoty 20 000 zł od dnia 30 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

- na rzecz powoda M. M. kwotę 117 260 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 97 260 zł od dnia 5 kwietnia 2011 r. a od kwoty 20 000 zł od dnia 30 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Zasądzono także na podstawie art. 100 k.p.c. od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 2 500 zł tytułem kosztów postępowania i nakazano ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 12 953 zł - także tytułem kosztów postępowania - sąd uznał, że są to koszty opinii, które w całości winna ponieść strona pozwana, jako że opinią tą obalono zarzut pozwanej dotyczący przyczynienia do powstania szkody.

Sąd ustalił, że:

W dniu 14 listopada 2010 r. A. S. (1) prowadził samochód marki V. (...), którym podróżował m.in. A. M., syn powodów, siedzący w drugim rzędzie za kierowcą. Wszyscy wracali z meczu w S.. W miejscowości B. ok. godz. 21.00 po wyjeździe ze stacji G. w G. W. W., prowadzący samochód O. (...) rozpoczął wyścig, bez żadnego powodu przyspieszając i wyprzedzając samochód A. S. (1). Ten zaś postanowił wyprzedzić samochód kolegi. W trakcie tego manewru W. W. zjechał ze swojego toru ruchu na tor ruchu A. S., co spowodowało, że pojazdy otarły się przednio-bocznymi częściami, a następnie tylnymi. A. S. (1) podjął manewr obronny skrętu w lewo, w wyniku czego samochód, który prowadził zjechał na pobocze, a następnie w prawo, co spowodowało zarzucenie samochodu i zsuniecie po poboczu w poślizgu bocznym, potem zaś uderzenie środkową częścią lewego boku w drzewo, w wyniku czego śmierć poniósł pasażer V. A. M.. V. był ubezpieczony u pozwanego. W. W. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami i znajdował się w stanie nietrzeźwym.

Wyrokiem z 19 marca 2013 r. (II K 313/11) Sądu Rejonowego w Gorlicach, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24 września 2013 r. uznano oskarżonego A. S. (1) za winnego tego, że podczas opisanego wyżej wypadku nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w/w samochodem nie zachował szczególnej ostrożności w czasie wyprzedzania pojazdu prowadzonego przez W. W., gdyż nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i podjął ten manewr w warunkach ograniczonej widoczności, na drodze wąskiej bez oznakowania poziomego wiedząc, że kierowca pojazdu wyprzedzanego znajduje się pod wpływem alkoholu. Następnie w reakcji na nieprawidłowe zachowanie kierowcy pojazdu wyprzedzanego, spowodował zjechanie kierowanego przez siebie pojazdu na lewe pobocze i uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer A. M. doznał obrażeń wielonarządowych, powodujących jego zgon na miejscu zdarzenia. Za ten czyn wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając ją na okres próby 3 lat.

Także W. W. uznano za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości (0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), niezachowanie wymaganej ostrożności, niedostosowanie prędkości pojazdu. W wyniku tego skazany poruszając się lewą stroną swojego pasa ruchu zjechał w kierunku pasa ruchu, po którym poruszał się pojazd kierowany przez A. S. (1), przez co przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego opisanego wyżej, w którym śmierć na miejscu poniósł A. M.. Za to wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, wykonanie której warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat.

Ze względu na miejsce zajmowane w samochodzie przez A. M. brak zapięcia pasów bezpieczeństwa lub ich zapięcie nie miało żadnego wpływu na doznane przez niego obrażenia.

A. M. w chwili wypadku miał 16 lat. Ukończył z dobrymi i b. dobrymi wynikami gimnazjum i rozpoczął edukację w technikum budowlanym, gdzie dobrze sobie radził. Chciał uzyskać uprawnienia inspektora nadzoru budowlanego i kontynuować edukację na studiach. Był jedynym synem powodów, powodowie mieli z nim dobry kontakt. A. nigdy nie odmawiał im pomocy w pracach domowych. Był zdrowym, życzliwym i spokojnym dzieckiem. Interesował się sportem i informatyką. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Powodowie mieli wiele planów z nim związanych, liczyli na jego pomoc i opiekę w starości i chcieli, aby po usamodzielnieniu zamieszkał razem z nimi. Liczyli także na jego wsparcie finansowe i dokładanie do kosztów utrzymania domu.

Powodowie przed wypadkiem syna prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe, posiadali nieruchomością zabudowaną domem, mieszkali wspólnie z matką powoda. Powód pracował w fabryce maszyn w G., a powódka początkowo tylko

zajmowała się domem i podejmowała prace dorywcze. Na rok przed śmiercią syna podjęła zatrudnienie jako pomoc kuchenna w szkole w R. A. M. jako uczeń pozostawał na utrzymaniu rodziców. Powodowie obiecali mu również wsparcie finansowe na studiach.

W dniu wypadku roku powodowie zaniepokojeni spóźnianiem się syna z wyjazdu na mecz pojechali do B., gdyż od sąsiadów uzyskali wiadomość, że doszło tam do wypadku. Na miejscu od sąsiadki dowiedzieli się, że syn zmarł na miejscu. Policja potwierdziła tę informację dopiero kilka godzin później, pozostawiając powodów bez wsparcia psychologicznego. Powodowie uzyskali pomoc i leki na uspokojenie od rodziny. Po śmierci syna powodowie załamali się. Pozostawali pod opieką lekarza rodzinnego. Powódka przebywała 12 dni na zwolnieniu lekarskim, a powód 5 dni. Nie byli konsultowani psychiatrycznie ani psychologicznie. Powódka cierpiała na zaburzenia snu, na które uskarża się do dnia dzisiejszego. Lekarz pierwszego kontaktu przepisał jej na uspokojenie L.. Powód M. M. szybko wrócił do pracy, która była dla niego pewną odskocznią. W pracy nie myślał o śmierci syna, tylko wykonywał obowiązki zawodowe. Powodowie zaprzestali spotkań towarzyskich w rodzinie. Nie wychodzą chętnie do znajomych. Do dzisiaj nie mogą sobie poradzić z traumą po śmierci syna.

Po śmierci syna powódka podjęła zatrudnienie na pół etatu jak sprzątaczką. Jej zarobki wynoszą 630 zł miesięcznie. Powód pracuje jako monter konstrukcji stalowych z zarobkiem około 2000 zł.

Powód pokrył koszty pogrzebu syna, miejsca na cmentarzu i nagrobka (łącznie 14 600 zł).

Pismem z dnia 28 stycznia 2011 r., sprecyzowanym w dniu 4 marca 2011 r. powodowie zawiadomili ubezpieczyciela o zaistnieniu zdarzenia losowego i domagali się przyznania każdemu z nich po 80 000 zł zadośćuczynienia i 40 000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz 14 600 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Decyzją z 31 marca 2011 r. strona pozwana przyznała każdemu z powodów zadośćuczynienie (po 30 000 zł) oraz odszkodowanie za pogorszenie się ich sytuacji życiowej (po 20 000 zł), które następnie obniżyła o 60% przyczynienia się zmarłego do skutków wypadku poprzez brak zapięcia pasów. Ostatecznie powodowie otrzymali kwoty po 20 000 zł. M. M. otrzymał dodatkowo 4840 zł za koszty pogrzebu (z uwzględnieniem 60% przyczynienia).

Sąd uznał, że podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi umowa o odpowiedzialności cywilnej, na podstawie której strona pozwana przejęła odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu V. (...) A. S. (1). Podstawę jej odpowiedzialności stanowi art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał sąd na art. 436 § 1 k.c. i art. 441 § 1 k.c. Wykluczył natomiast przyczynienie A. M. do skutków wypadku przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa, bowiem – mimo braku jednoznacznych ustaleń w zakresie ich zapięcia lub niezapięcia – okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla powstania szkody. Śmierć tego pasażera – jedyne narażonego na obrażenia wskutek bezpośredniego kontaktu z drzewem i ze znacznie odkształconymi do wewnątrz elementami nadwozia samochodu - nastąpiłaby bez względu na zapięcie pasów. Nie było zatem podstaw do zmniejszenia odszkodowania dla bliskich zmarłego.

Kwoty żądane przez powodów w pozwie (po 200 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i po 200 000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, pomniejszone o kwoty przyznane przez pozwanego ubezpieczyciela) uznał jednak sąd za zawyżone. Co do zasady warunki dla przyznania świadczeń z obydwu wymienionych tytułów zaistniały (ubezpieczyciel wypłacił zresztą część żądanych sum), ale nie w takiej wysokości.

Co do odszkodowania stwierdził sąd, że śmierć syna znacząco wpłynęła na sytuację życiową powodów poprzez pozbawienie ich możliwości opieki z jego strony i wsparcia w okresach leczenia – szczególnie na starość. Nie mając innych dzieci, nie mogą liczyć na taką pomoc od kogoś innego. Sąd uznał, że kwota po 30 000 zł z tego tytułu jest odpowiednia i zmniejszając ją o wypłacone na rzecz każdego z powodów 8 000 zł zasądził po 22 000 zł. Sąd zastosował art. 322 k.p.c., zauważył także, że mimo realnej możliwości otrzymywania pomocy od syna, wątpliwe jest jednak, by zmarły syn wspierał powodów w przyszłości finansowo – te dywagacje są zbyt daleko idące a wizja takiej pomocy bardzo odległa, zważywszy na etap życia na jakim znajdował się syn powodów (osoba młoda ucząca się, potrzebująca

na razie wsparcia finansowego od powodów) a także z uwagi na samowystarczalność powodów. Celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych zmarłego, nie zaś ich wzbogacenie.

Co do zadośćuczynienia, zważywszy na jego kompensacyjny charakter uznał sąd, że przyznane przez ubezpieczyciela kwoty są zbyt niskie i należy je podnieść do kwoty po 100 000 zł dla każdego z powodów. Uwzględniając dokonane już wypłaty, dało to kwotę po 88 000 zł. Niewątpliwie powodowie doznali wielkiej krzywdy, tracąc w wypadku jedynego syna, z którym byli silnie związani emocjonalnie, nie mają też nadziei na powiększenie rodziny. Jest to zatem utrata o charakterze nieodwracalnym. Wziął także sąd pod uwagę intensywność negatywnych przeżyć i trwające do dzisiaj konsekwencje tragicznego zdarzenia w zakresie sposobu życia powodów.

Zasądzone koszty pogrzebu objęły kwotę niewypłaconą przez pozwanego wskutek przyjęcia przyczynienia.

Odsetki zasądzone kierując się datami zgłoszenia żądań do ubezpieczyciela i w pozwie, przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, domagając się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości lub uchylenia orzeczenia a i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Żądali także zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Nie kwestionując ustaleń faktycznych, zarzucili naruszenie art. 446 § 3 i 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie odszkodowania i zadośćuczynienia na niewspółmiernie nieodpowiednim poziomie. W tym zakresie nie zgodzili się ze stanowiskiem sądu I Instancji i podkreślili istotne ich zdaniem okoliczności, przytaczane już w tym postępowaniu, w szczególności utratę przyszłej opieki i wsparcia ze strony syna, negatywne emocje po tragicznym zdarzeniu, powodujące osłabienie ich aktywności życiowej, nieodwracalność doznanej straty, nieustannie trwający ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Powołali się na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które ma mieć odczuwalną wysokość.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym. Podniesiono, iż zarzuty powodów są niezasadne i zgodzono się ze stanowiskiem sądu I instancji co do wysokości zasądzonych kwot i przedstawionej argumentacji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest bezzasadna.

Wobec stanowiska powodów, akceptujących ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy do rozważenia pozostaje w istocie wysokość kwot, zasądzonych na rzecz apelujących z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Sąd I instancji przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszerny wywód co do aktualnej regulacji prawnej tych zagadnień wraz z omówieniem orzecznictwa i istotnych poglądów, wyrażanych w tej kwestii. Sąd Apelacyjny uznaje powyższe wywody za trafne i podziela przedstawione w uzasadnieniu stanowisko – nie ma zatem potrzeby powtarzania tej argumentacji w tym miejscu.

Nadmienić jedynie wypada, że unormowanie zawarte w art. 446 k.c. stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze służą jedynie osobom, przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony. Dotyczy ono bowiem świadczeń, które przysługują osobom pośrednio poszkodowanym. Z uwagi na powyższe trudniej jest określić prawidłowo kwotę, która będzie adekwatna do opisanych w tym przepisie sytuacji. Szkody doznane wskutek śmierci osoby bliskiej są w znacznej części nieuchwytnie a w każdym razie trudne do wyliczenia.

Słusznie zwraca uwagę Sąd Okręgowy na to, by kwota odszkodowania z jednej strony nie prowadziła do wzbogacenia osób, które je otrzymują, a zatem by odpowiadała stopie życiowej danej społeczności, z drugiej zaś – by kwota ta była realnym przysporzeniem dla uprawnionego z obiektywnego punktu widzenia. Sformułowanie „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”, o jakim mowa w § 3 art. 446 k.c. wskazuje na szkodę o charakterze majątkowym,

ale jednak powiązaną z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, wywołaną przez śmierć osoby bliskiej - trudną do matematycznego zmierzenia. Powoduje to konieczność szczególnej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie tego przepisu, ale nie pozbawia ich charakteru odszkodowawczego. W tym zakresie należy zgodzić się z sądem I instancji, że - o ile nie ma powodu do wątpliwości co do pogorszenia sytuacji życiowej powodów przez pozbawienie ich w przyszłości opieki jedyne go syna, którego utracili - to finansowe wsparcie z jego strony jest niepewne a wizja takiej pomocy bardzo odległa. W wypadku zginął bowiem człowiek bardzo młody, nieukształtowany, mający określone plany na przyszłość, jednakże plany te wymagały wieloletniej konsekwentnej realizacji. To, czy zostałyby one uwieńczone powodzeniem w takiej postaci, że A. M. mógłby pomagać swoim rodzicom finansowo, jest na obecną chwilę niemożliwe do stwierdzenia. To zależałoby bowiem od bardzo wielu czynników, w tym od osiągnięcia celów, jakie stawiał sobie zmarły, a które z racji jego bardzo młodego wieku mogły także ulec zmianom, od jego osobistej sytuacji rodzinnej i majątkowej i wreszcie - od potrzeb rodziców w przyszłości. Żaden z tych elementów nie jest możliwy do ścisłego określenia obecnie. Nie można przewidzieć ani kiedy syn powodów zacząłby osiągać dochody pozwalające mu na pomoc innym osobom, ani wysokości tych dochodów, ani też przybliżonej nawet relacji pomiędzy dochodami powodów, ich potrzebami w przyszłości i zakresem, w jakim byłaby potrzebna im pomoc. Sami zresztą powodowie nawet w przybliżeniu określić tego nie potrafią. Z pewnością można też powiedzieć, że czas, w jakim powodowie mogliby uzyskać ewentualną pomoc pieniężną od syna nie jest czasem niedługim - na jego samodzielność finansową i zdolność pomagania trzeba byłoby oczekiwać jeszcze przez znaczny okres. Sytuacja w niniejszej sprawie jest bowiem z punktu widzenia odszkodowawczego odmienna od np. takiej, w której śmierć ponosi osoba o ustabilizowanej sytuacji materialnej, której możliwości finansowe w chwili śmierci są znane a porównanie jej sytuacji z sytuacją rodziców wymagających pomocy jest możliwe. Odszkodowanie w wysokości 30 000 zł dla każdego z powodów, wyliczone przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. (zmniejszone także o dokonaną przez stronę pozwaną wypłatę) jest zatem adekwatne do rozmiaru pogorszenia się sytuacji życiowej powodów i nie jest symboliczne ani nieodpowiednie. Nie będzie źródłem wzbogacenia dla powodów, ale też ma istotną ekonomiczną wartość, co wynika choćby z porównania tej kwoty z dochodami osiąganymi przez nich.

W przedmiocie zadośćuczynienia żądanego przez powodów także należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego. Zauważyć trzeba, że - jak wynika z apelacji powodów - nie jest kwestionowany ani charakter zadośćuczynienia, ani funkcje, jakie ma ono pełnić, ani też rodzaj cierpień, jakich doznali i doznają powodowie, za które zadośćuczynienie im się należy. Zarzuty powodów dotyczą jedynie wysokości zasądzonej kwoty. Sąd Apelacyjny zwraca zatem uwagę na to, że w braku w przepisach wyraźnych kryteriów co do kwoty zadośćuczynienia wskazanie jej pozostawiono sądowi orzekającemu w danej sprawie przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, mających na to wpływ. Rozstrzygnięcie w tym zakresie należy jednak opierać na kryteriach zobiektywizowanych, nie można mieć na względzie wyłącznie subiektywnych odczuć pośrednio poszkodowanych. Sąd I instancji wziął pod uwagę zarówno kompensacyjny, jak i fakultatywny charakter zadośćuczynienia, uwzględnił zakres negatywnych przeżyć i doznań powodów czyli rozmiar doznanej przez nich krzywdy, utrzymał także zadośćuczynienie w rozsądnych granicach. Nie można więc zasadnie twierdzić, że kwoty po 100 000 zł dla każdego z powodów to kwoty „niewspółmiernie nieodpowiednie” w niniejszej sytuacji. W realiach, w jakich funkcjonują powodowie są to kwoty znaczne, co wynika choćby z porównania ich z miesięcznymi dochodami osiąganymi przez powodów oraz dotychczasowej, przeciętnej stopy życiowej, na jakiej funkcjonowała rodzina powodów.

Powyższe względy zdecydowały o uznaniu apelacji powodów za bezzasadną.

Uległa ona zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej, którego wysokość określono na podstawie § 6 p. 7 w zw. § 12 ust. 1 p. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.